

Bajeczki

*dla maluchów, dla starszaków
i dla wszystkich przedszkolaków*



Mander

Mander

Bajeczki

dla maluchów, dla starszaków
i dla wszystkich przedszkolaków

© Copyright by Mander & e-bookowo

ISBN 978-83-7859-101-6

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2012

O księciu Trojdenie

Jeśli pieśni lubicie,
O ciekawej treści,
Posłuchajcie proszę,
Mojej opowieści.

Opowiem wam historię,
O księciu Trojdenie,
O tym: jakie los mu,
Zesłał przeznaczenie.

Książę Mazowiecki,
Miał aż trójkę dzieci:
Awę i Trojdena,
Bałamut był trzeci.

Bałamut na tle władzy,
Wielką miał obsesję,
Lecz to Trojden miał objąć,
Po ojcu sukcesję.

Awę za mąż wydano,
Zgodnie ze zwyczajem.
Za księcia, który władał,
Nadbałtyckim krajem.

O mądrym rycerzu i ostatnim smoku

Dawno, dawno, dawno temu,
Za górami i rzekami
Była sobie pewna wioska,
Znana z handlu owieczkami.

Ludziom dobrze się tam żyło,
Mieli wszystko co potrzeba,
Owcza wełna była w cenie,
Więc nie brakło ludziom chleba.

Lecz jak zwykle w bajkach bywa,
Zawsze coś się popsuć musi.
Grom z jasnego nieba strzeli,
Że aż człowiek się zakrztusi.

Smok zamieszkał w starym lesie,
Wielkie rosły tam jałowce,
Domyślili się mieszkańcy,
Że, apetyt miał na owce.

Nie musieli długo czekać.
Nie minęły dwie niedziele,
A z pastwiska przy ruczaju,
Najtłuściejsze znikło ciele.

O ambitnym rycerzu

Był raz rycerz, który pragnął,
Zostać mistrzem wśród rycerzy.
Bo ambitny zawsze człowiek,
Zwykle dość wysoko mierzy.

Mieszkał jednak na odludziu,
Gdzie nikt nigdy nie zaglądał,
Więc daremnie dnia każdego,
Gońca z listem on wyglądał.

– Pewnie o mnie świat zapomniął,
Myślał rycerz przy obiedzie,
– Jak tak dalej sprawy pójdą,
W zapomnienia zginę biedzie.

Nagle krzyknął – wiem co zrobię,
Wyjść naprzeciw trza potrzebie,
Skoro o mnie świat zapomniął,
Zrobię turniej tu, u siebie!

Krzyczał głośno przez dzień cały,
Że na turniej wszystkich sprasza,
Będzie jadło dla rycerzy,
I dla koni będzie pasza.

O groźnej czarownicy

Za górami, za lasami,
Gdzie królestwa jest granica,
W starej grocie, w ciemnym lesie,
Żyła sobie czarownica.

Miała w grocie starą sowę,
I czarnego kota miała.
Całe dni spędzała w lesie,
Różne zioła tam zbierała.

Potem zioła przebierała,
Nad ogniskiem je suszyła,
Ucierała je na proszek,
I mikstury z nich ważyła.

Nad ogniskiem wisiął kocioł.
Sok robiła z leśnych bylin.
Wiatr zabierał spod jej groty,
Miły zapach wonnych roślin.

Miała różne dziwne rzeczy,
Osiem miała aż drylownic.
Nikt jej w pracy nie przeszkadzał,
Ludzie boją się czarownic.

Nikt nie mieszkał w okolicy,

O czarownicy Małgosi

Co sto lat na Łysej Górze,
Złot czarownic się odbywa.
Każda wtedy czarownica,
Na zebranie tam przybywa.

Przez dni kilka, cała góra,
Trzęsie się od głośnych debat,
Tak doniosłe to zdarzenie,
To czarownic wielki Sabat.

Raz na lat sto, czarownice,
Na zebraniu ustalają,
Co też w świecie dzieć się będzie,
I co same robić mają.

Każda głos tam zabrać może,
Więc wychodzi Małgorzatka.
Stare wiedźmy nosem kręcą,
Że za młoda z niej dzierlatka.

Ale dzielna Małgorzatka,
Wcale tym się nie przejmuje,
Na mównicę śmiało wchodzi,
I tak głośno wykrzykuje:

O pięknej i mądrej zabcie

Dnia pewnego, władca zwierząt,
Gdy spóźnione jadł śniadanie,
Wpadł na pomysł żeby zwołać,
Wszystkich zwierząt dziś zebranie.

Poleciały więc papugi,
W wszystkie cztery świata strony,
Głosząc, że zebranie będzie,
W miejscu – gdzie jest las zielony.

Nagłe wieści czasem mogą,
Co niektórych wręcz przerażać,
Lecz stawiły się zwierzęta,
By się władzy nie narażać.

Król wychodzi na polanę,
Dumnie uniesiona głowa.
Spoglądając po zebranych,
Takie oto wyrzekł słowa:

– Aby lepiej nam się żyło,
I stosowny był obrządek,
Pewne sprawy trzeba zmienić,
Musi wreszcie być porządek.

O czarnym rycerzu

Dawno temu, kiedy jeszcze,
Miecz i tarcza były w modzie,
Było sobie raz królestwo,
Gdzieś daleko na zachodzie.

Żył tam bardzo zły czarodziej,
Który króla swego zdradził,
I jedyną córkę jego,
Nocą ciemną uprowadził.

Zamknął ją w wysokiej wieży,
Co na szczycie stała góry,
A tak było to wysoko,
Że skrywały wieżę chmury.

Król rycerzy swoich zwołał:
– Kto królownę wydostanie,
Ten dostanie pół królestwa,
I jej rękę też – dostanie.

Wielu śmiazków wyruszyło,
Widząc jak się król zasmucił.
I choć wszyscy dzielni byli,
Jednak żaden z nich nie wrócił.

To już koniec opowieści,
Bajki w sen swój znów zapadły,
Ze swej strony mam nadzieję,
Że do gustu Ci przypadły...

Spis bajek

O księciu Trojdenie	4
O mądrym rycerzu i ostatnim smoku	5
O ambitnym rycerzu	6
O groźnej czarownicy	7
O czarownicy Małgosi.....	8
O pięknej i mądrej żabie.....	9
O czarnym rycerzu	10